

GAZETA KRAKOWSKA

N^o. 52.

W NIEDZIELĘ DNIA 30. CZERWCA 1799.

Z Wiednia d. 22. Czerwca.

Cesarzowa Jmć postawiła dużą skrzynię bandażow do armii Włoskiej na ręce obermedyka P. de Mederer do Udine, aby ich dla rationych użył żołnierzy.

Podług ostatniego doniesienia Arcy Xcia Karola, zostawił nieprzyjaciel w Zurich przy swoim śpieszonym marszu daleko więcej artylleryi niżeli z początku doniesiono. Po dokładnym opisaniu znalazło się w samym Zurich 105 armat różnego kalibru, 14 haubice, 30 mozdierzzy, a w szanicach przy Zurich 25 armat, 3 haubice, ogółem 177 sztuk artylleryi. — Arcy Xiążę Jmć donosi daley, iż podług urzędowania F. M. L. Hotze i jenerała majora Jellaichich, nieprzyjaciel opuścił obydwie kantony Glaris i Uri, cofnął równie spieszno stojące woyska przeciw pułkownikowi St. Julien, i miał się częścią przez Schwitz na jeziorze Zuger, częścią przy Fliller i Sendorf na jeziorze Vierwald Städter i ku Lucernie udać. Arcy Xiążę Jmć wysłał zaraz dostateczne patrole i podjazdy dla powię-

cia o wszystkich tych poruszeniach nieprzyaciela dokładney wiadomości. — Przy korpusie F. M. L. Sztaray napadli rotmistrz Szombathely i porucznik Wunderbaldinger, od 13 dragonii regimentu, tak niespodziewanie na nieprzyacielski posterunek między Gamhurst i Muskersterf, że z niego 1 officyera, wielu dragonow i piechotnych, woiłwołą zabrali, 21 koni zdobyli, a resztę rozpruszyli. — Woyska Włoskiej armii są, podług doniesienia jenerała kawaleryi Melas, w zupełnym poruszeniu, dla połączenia się przy Aleksandrya, gdzie się także feldmarszałek hrabia Suwarow Rimnickoy z większą częścią woyska Rosyyskiego udać, w celu przedsięwzięcia z tamtąd podług okoliczności dalszych przeciw nieprzyjacielowi działań, w czasie gdy cytadella Turyńska w zupełnym zostaje oblężeniu. — D. 11 był jenerał hrabia Hohenzollern od dwóch nieprzyacielskich dywizyji Olivier i Forest, przybytych z Neapolu przy Modenie atakowany. W tej okazyi dostało się 4 strzelcow

od regimentu Bussy, który stał na forpocztach, w nieprzyjacielską niewolą; wice kapral Dudoyer od tego regimentu postrzegłszy to, rzucił się w 12 ludzi na nieprzyjaciela, wyrwał nie tylko 4 ludzi z ich końmi, ale nadto zabił 7 Francuzów zabrał 3 ludzi i 5 koni zdobył. Nieprzyjaciel podzielił się potym na 3 kolony, z prawą maszerował przeciw Gorcile, z lewą ku Rubiera, a z średnią prosto ku Modenie. Jenerał hrabia Hohenzollern wysłał jazdę dla ściągoinenia forpocztow i uważania siły nieprzyjacielskiej, lecz cały regiment nieprzyjacielskiej jazdy uderzył na nią i przymusił ją do cofnięcia się do naszey piechoty. Pułkownik Weidenfeld z walecznym regimentem Preifsa, przepuścił naszą jazdę, atakował potym nieprzyjacielską bagnetem po uczynionym jednym wystrzale i odparł ją aż do iej piechoty od 3000 ludzi, która równie od całego woyska atakowaną, pobita i aż do Sarcioło ściganą była, gdzie jenerał Hohenzollern sweie forpocztzy postawił, i pół szwadrona z innym jeszcze woyskiem na drogę Rubiera wysłał, dla zabezpieczenia komunikacyi z Regio.

Podług listow z Turyau, okazali tam teysi mieszkańcy na wnieście tam d. 26 maja woysk ziednoczonych powszechną i nader wielką radość. Ze wszystkich stron okazywało się ukontentowanie, wszystkie znaki Francuzkie zostały z szyderstwem i z wściekłością zniszczone. Francuzki komendant w cytadeli, jenerał Fiorella, widząc to kazał do miasta żywo dawać ognia, od którego kilka domow się zapaliło. Nazajutrz z rana ustał ogień i następnice wyszło obwieszczenie: "Uwiadomia się rząd Turyau, dla udzielenia tej

wiadomości mieszkańcom, że nieprzyjaciel nie będzie więcey do miasta ognia dawał, ponieważ feldmarszałek hrabia Suwarow Rymnickoy z uczuciw ludzkości zezwolił na żądanie nieprzyjacielskiego jenerała, aby cytadela z strony miasta nie była atakowaną. Mieszkańcy mogą prze to bydź spokojnymi, rzemieślnicy swe sklepy otworzyć i prace swoje bez trwogi odbywać. W Turynie d. 27 maja 1799 Podpisano Lawoof, pułkownik.

Ostabilona poniekađ radość przez zburzenia niektórych domow przez nieprzyjacielski ogień została znou ożywioną. Powszechne okrzyki niech żyje Cesarz! Niech żyje Król! Niech żyje Suwarow! dały się słyszeć. — Paryskie pisma mieszczą w sobie wiadomości do d. 17 z Florencyi, do d. 12 z Rzymu i do d. 3 maja z Neapolu. Podług pierwszych została poniekađ spokojność w Toskanii przez groźby, przez wybranie zakładnikow, przez zdzierstwa i inne gwałty przywroconą, która tym łatwiey utrzymaną bydź mogła, gdy większa część armii jenerała Macdonald w tym kraju się zgromadzała. — Z Rzymu piszą, iż to miasto podobne jest do obozu, ponieważ tam co dziennie przechodzą woyska z Neapolitańskiego. Z resztą wiele gro mad znajdowało się jeszcze zawsze w insurrekcyi, a odciągnienie woysk Francuzkich ożywiło insurgentow nową odwagą. — Francuzi nie zostawili tylko małe garnizony w zamku St. Elmo w Neapolu, w Kapui i Gaeta, reszta zaś ich woyska u dała się na Rzym do Toskanii. Jenerał Macdonald opuścił Neapol d. 2 maja. — Admirał Nelson wyszedł (jak się już donieśło) d. 16 maja z Palermo, częścią dla uważania nieprzyjacielskiej flotty, częścią

ież się-łączyła się w potrzebie z lordem St. Vincent.

Z Paryża d. 11. Czerwca.

D. 8 t. m. został Ob. Sieyes z wkle-
mi uroczystościami na dyrektora instalo-
wany. Gdy się w towarzystwie ministra
wewnętrznych w karcie staru przy wiel-
kim tłumie ludzi do pałacu dyrektoryal-
nego udał, był od gwardyi w paradzie sto-
lancy przy woskowej nutyce powitany
i 12 wystrzałami z armat pozdrowiony.
Lud przyjmował go z wielkimi oklaska-
mi. Będąc wprowadzony na salę obrad
dyrektaryatu odebrał od swych nowych
kollegów braterskie pozdrowienie, i miał
do nich następującą przemowę:

” Kieży Ojczyzna wzywa swe dzieci
do służenia jej w przykrych okoliczno-
ściach, takowe wezwanie jest w oczach
każdego dobrego obywatela rozkazem. Na
ow czas ten nawet, który najwyżcey sma-
kuje w spokojuści, i który w innych cza-
sach oświadczyłby się był za miłością do
osobności i najsłodszych zwyczajów po-
dyńczego życia, zawiesza wszystkie swo-
ie plany prywatnego szczęścia, aby się
stał posłusznym urzuciu baysarowskiej po-
winności, i udaje się bez trudności na sto-
pień, iakokolwiek on jest przeznaczony mu
przez publiczne zaufanie. — Gdy przyby-
łem do Francyi, gdy wstąpiłem na drogę
ziemię rzeczypospolitey uderzyło we mnie
serce i oczy moje najsłodszezi zmoczyły
się łzami. Ah, moi współziomkowie! nie
znacie słodyczy Francuzów, powracających
po długiej nieprzytomności do swey oy-
czyzny! — Niemogłem ieszcze myśli moich
choć są całkiem dobru mey ojczyzny i
nowym moim obowiązkom poświęcone,
ku żadnemu przedmiotowi wyrażać o-

brocić, ponieważ nie znam okoliczności
wewnętrznych. Zewnętrzne zaś nie by-
ły zawsze szczęśliwe; lecz nadzieja
nie powinna się od republikanckiego serca
oddalać, kiedy sobie pomyśli że dobrzy
Francuzi stanowią większość. Narodowa
reprezentacya pokazuje się godną wielkie-
go i szlachetnego ludu, który jej nayspier-
wszą i naysważniejszą powierzył władzę.
Wykonawcza władza nie może być nie-
skłoną do wykonania zupełnie wszystkich
środków, które jej ustawa przepisuje,
ponieważ czuwa nad wszystkimi częścia-
mi publiczney służby i onę ożywia. Fran-
cuzkie armie nie utraciły naysmiej świe-
tney swey waleczności, owszem z niecier-
pliwością pragną iak naysprędzey przybrać
zwycięzką postawę. Nie są nakoniec wi-
doki doświadczenia, dobra chęć, energia,
republikancka rzetelność i wszystkie cnoty
dobrych obywateli zawsze w gotowości do
odpowiedzenia wezwaniu ojczyzny? Na-
dziecie wspierające się na takich podsta-
wach nie mogą być łatwo zniszczone. Pe-
łen tak pocieszających myśli udaię się, O-
bywatele Dyrektorowie wśród was, bę-
dąc posłuszny życzeniu ludu, przydające-
go maie do waszych prac. Przyymiocie
moją przysięgę: ” Poprzysięgam niena-
wiść tronu i anarchii, posłuszeństwo i
wierność rzeczypospolitey i konstytucyi
zgo roku ”

Ob. Merlia iako prezydent dyrekto-
ryatu odpowiedział ob. Sieyes w następu-
jącej mowie:

” Obywatelu Kolego! Życzenie przy-
jacieli rzpltey i konstytucyi roku 3 prze-
znaczyło ci od dawnego czasu miejsce w
dyrektoryacie. Chciałeś aby nowe usługi
twoie pomnożyły ieszcze bardzieję gotące-

zyczenia owych przyjaciół; stało się za-
dosyć twej woli, bo przez twoje ostatnie
prace zasłużyłeś na nowe zaufanie i po-
chwagę rzpltey. Takim sposobem u wol-
nego ludu zyskują talenta oklaski, a ta-
lenta wiedzą iż należą do oyczyzny. — Za-
siadasz, obywatelu Kolego, między nami
w twardych i przykrych okolicznościach;
lecz to jest tym większym powodem dla
dyrektoryatu do cieszenia się z twego do-
nas waiścia. Wie on iak wiele światła
i dzielności przez to nabędzie; wie czego
ma od dawnego towarzysza broni oczeki-
wać, którego spokojny rozum w częstych
rewolucyjnych burzach szanowany był, i
który łatwo przewidzie, iż za pomocą ie-
dności i zgody moment niebezpieczeństwa
dla republikanów, stanie się momentem
powodzenia i sławy. — To uczucie powo-
dowało wyborem ciała prawodawczego,
lecz, któryż obywatel nie dzieli go z
nim? Dyrektoryat musi się szeregowniey
nad wypadkiem cieszyć, który mu tak
szczęśliwie poniesioną stratę w waiściu ie-
dnego z jego członków nadgradza, i oraz
obietwie rzpltey, iż kary godne nadzieje,
iaki jeszcze zle chętni w corocznych elek-
cyach pokładają, omyłone zostaną. — O-
puścicieś, Obywatelu Kolego, kraj przyja-
cielski, w którym szanują prawa narodów,
i zastateś Francją pogrążoną w załobie z
powodu zamordowania iey postów. Oby-
niechęć przeciw temu zdarzeniu połączy-
ła iak nasyćciły przyjaciół rzpltey, i za-
miary nieprzyjaciół zniszczone zostały!
Oto są, Obywatelu Kolego, życzenia,
które ty z nami dzielisz, i do których wy-
pełnienia, iak wszystko zapowiada, nie
proźno się połączymy. Przyymiy pocało-
wanie braterskie twych powych kolegów.

Jest one dowodem uczuciu, które nas
od roku 1789 zawsze łączyły, i rękojmią
tych, które nas ciągle dla utrzymania wol-
ności i równości, dla dobra rzpltey i Fran-
cuzkiego ludu łączyć będą. ” Potym 12
wysłańców z armat ogłosiło instalacją no-
wego dyrektora, oczym zaraz ciała pra-
wodawczemu doniesiono.

Jenerał Mafsen opuscił d. 6 położe-
nie przy Zurich i obrat sobie nowe stano-
wisko na gorach Albis, opierając prawe
skrzydło o Ren, a lewe o jezioro Zug. Z
wewnątrz Francyi idzie 6000 woyska do
Szwajcar, który kraj chce dyrektoryat
koniecznie utrzymać. Jenerałowie Klein i
Legrand są od jenerała Mafseny do Szway-
caryi wezwani, dla kommanderowania w
tamtejszey armii; d. 7 czerwca udali się
tam z Strasburga. Jenerał Delaborde o-
trzymał teraz kommandę nad woyskami
naszemi na prawem brzegu Renu przed
Kel. Jenerał Cherin szef głównego sztabu
Helweckiey armii umarł na swe rany. Je-
nerał adiutant Hastrell zastępuje tymcza-
sowo miejsce iego w głównym sztabie.

Minister woyny M.let Mureau wydał
jeszcze pod dnem 4 t. m. okolnik do kom-
mandantów nadgranicznych naszych for-
tec, w którym ich wzywa do dzielney o-
nych obrony. ” Z fortecy, (mowi) okry-
wa zręczny jenerał armią, którą wyższość
sił nieprzyjaciela lub iakie inne zdarzenie
przymusza do mienia się obronnie. Za-
pomocą takowych fortec może się tylko
armia skrzepić i oczekiwać pomyslny po-
ry do postąpienia znowu naprzód przeciw
nieprzyjacielowi. Wiadomo wam, Oby-
watele kommandanci, że atak pierwszy
koalicyi przez opór granicznych fortec zni-
szczony został. Gdyby zdarzenia, któ-

rych zapewne spodziewać się nie można, przywiodły nas do konieczności wytrzymania niektórych oblężeń, widzicie sami jak chwalebna będzie dla was rzeczą, przyłożyć się do obrony naszych granic i dalszych powożeń, które po dobrym zasłonięciu granic, nie zawodnie nastąpić muszą. Postawcież przeto Obywatele, każdą fortecę, w której kommanderowiecie, od tego momentu w nayuporczywszym stanie obrony, aby jeżeli los broni sprowadzi nieprzyjaciela pod wasze mury, wszystko zawczasu w gotowości było do zniszczenia jego usiłowań. Pokażeli on się, przymusicie go do długich prac. Nie opuszczajcie żadnego z służących sposobów do przedłużenia obrony. Przedsięwzięcie w przypadku ostre środki. Podług naszych wojennych ustaw powinna forteca wprzód szturm wytrzymać nim przystąpi do kapitulacji, &c. ,,

Z Florencyi d. 28. Maia.

” Od dnia 23 t. m. znajduie się tu jenerał Macdonald. Przyjęliśmy go iako zbawcę Francuzów we Włoszech, i wszystko okazuje, że nasze w nim zaufanie nie będzie próżne. Armia jego, która zawsze za nim szła, znajduie się tu od wczorajsza zgromadzoną; jutro rozpocznie dalszy swój marsz przez Apenin na równiny. Tu nie zostanie się tylko jedna dywizya pod jenerałem Rusca. Jeżeli przydamy do tego dywizyą jenerała Victor, stojącą przy Geui, będzie miał jenerał Macdonald armią od 40,000 ludzi. Możemy sobie więc naylepsze czynić nadzieie, zwłaszcza, że będziemy od morza flotą Tulońską okrytemi. ,,

Z Nicei d. 31. Maia.

” Jenerał Moreau oddzielił od swej

małej armii dywizyą jenerała Victor, wynoszącą 7000 ludzi, dla złączenia się z Neapolitańską armią, która przez Florencyą postępuje. Dais wyszła dywizya jenerała Victor. Z Tuluonu oczekujemy tu jeszcze 6000 woyska.”

Mondovi zostało znowu od naszych woysk osadzone, a na miasto Cernagnol nałożone kontrybucyą 110,000 fr. Cava ma być iosurgentom Piemontkim odebrana. — Przez Grenoble maszeruje, podług doniesienia z tamtąd pod d. 4 wiele popisowych, dla zmocnienia armii Moreau. Przy Grenoble ma także być oboz od 3000 ludzi założony. Jenerał Muller wyjechał d. 2 z Grenoble do Briançon. — Mówią że dyrektoryat odebrał nadzwyczajnego kurjera z Nicei którym był jenerał kwatermistrz od Włoskiej armii, i od tego czasu rozchodzi się pogłoska, że w Genueńskim zaszła mucna bitwa, w której jenerał Moreau o mało nie dostał się w niewolę; lecz dotąd nic o tym urzędowanie nie doniesiono. — Tuteysze pisma wczoraysze donoszą, że nasza Tulońska flotta przybyła do Liworna i wysadziła tam 16,000 woyska, które łącznie z Włoską naszą armią, ma wziąć nieprzyjaciela między dwa ognie; lecz gdy oba urzędowe pisma Redaktor i dziennik obrońców do dzisiejszego dnia nic o tym nie wzmiankują, wątpię jeszcze o tej wiadomości. Nawet z Tuluonu niemamy jeszcze dokładney wiadomości, czy już flotta z tamtąd wyszła, co podług Propagatora miało d. 27 maja nastąpić. Wielu mniema że z okolic Tuluonu nie można było 16,000 woyska oderwać, a nawet że tam nie było dla nich dosyć przewozowych statków. Podług in-

nych wiadomości oczekują Tułowskięfety w Nicei lub w Genewie.

Wczoraj naradziła się rada 500 względem projektu Barters o wolności pras. Według niej nie ma być żadney cenzury, i każdy może swoje zdanie wolno bez odpowiedzialności oświadczyć. Carret żądał przeciwnie, aby w każdej gromadzie znajdowała się republikancka cenzura; mowa jego ma być drukowana. — Dyrektoryat zakazał wyrokiem swoim wywozić za granicę zboża. — Tutejsze pisma mówią, że Buonaparte pobił znowu Turków i jako zwycięzca wszedł do Akrty. — Bywszy Xżę Carency ma być do Hiszpanii wyprowadzony. — D. 4 wyszedł nowy korsarz Eole od 36 armat z Bourdeau na morze.

Z Londynu d. 11. Czerwca.

Dnia 6 podali sekretarze stanu obu izbom parlamentu następujące poselstwo: "Jerzy Krol &c. J. K. M. rozumie być rzeczą potrzebną donieść izbie, iż przed niejakim czasem zawarł z swym dobrym Bratem i Sprzymierzeńcem, Imperatorem Rosyjskim na wszystkie wypadki ugodę, dla użycia przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi 45,000 woyska, w sposobie iaki się stosownie do położenia na ow czas interesów Europejskich naydogodniejszym zdawał. Gdy zmiana potym okoliczności, nakazywała życzyć innego użycia woysk jego, dowiedział się J. K. M. świeżo z ukontentowaniem swoim, że zamiary Imperatora Rosyjskiego zupełnie się w tym względzie z zamiarami Jego zgadzają. Krol Jmć nie ma jeszcze prawda wiadomości, czyli już formalna ugoda została w tey mierze zrobiona; wszelako gdy się z ukontentowaniem dowiedział, że ten

sam pospiech, ta sama gorliwość w wspieraniu wspolney sprawy, iaką jego Sprzymierzeniec w sposobie chwalebny i dobroczynny dla Europy okazał, skłoniła go do wystania już tych woysk na miysce za zniesieniem się wzajemnym umowione, uwiadomia parlament, iż warunki pieniężne tego traktatu obowiązują go wyptacić w oznaczonych terminach summę 225 000 f. sz. iako pi. niądze na uzbrojenie i rozesę czny żołd 75,000 f. sz. dalej zaś będzie płacony żołd po 37,000 f. sz. na miesiąc lecz ten dopiero po zawarciu całkowitego pokoju za wspolną zgodą, zapłacony będzie. Krol Jmć spuszcza się na gorliwość i patryotysm parlamentu, że go postawi w stanie do dopełnienia tych warunków. Krol Jmć chciałby także swemu sprzymierzeńcowi Krolowej Portugalskiej potrzebą dać pomoc, równie iak Szwajcarskie kantony w przyzwolonym czasie wesprzyć, aby swoią dawną wolność i niepodległość odzyskali, tudzież inne przedsięwzięcie usiłowania, dla rozszerzenia pożytków, iakie za błogostawieństwem Boskiem działaniem sprzymierzonych armiy od otwarcia kampanii towarzyszyły; zaleca przeto parlamentowi, aby go postawił w stanie do wchodzenia w obszerniejsze obowiązki i przedsiębrania takich szrodków, iakie do okoliczności naystosowniejsze być mogą, aby przez wytrzymałość i dzielność dokonać powszechnego oswobodzenia Europy, od nieznosney tyranii rzepltey Francuzkiej. „ Sekretarz stanu, Dundas, uczynił wniosek, który następującemi wyrazami popierał: " Nie było jeszcze pomyslniejszey pory iak terażniejsza do działania znowu zaczęnie. Nigdy nie odstąpiłem mego planu atakowania nieprzyja-

ciela przez wyprawy zagraniczne, ani się dałem od niego naganą odwieść. Lecz kiedyż takowe ataki mogły być pomyślniejsze, jak właśnie teraz, kiedy rzuciwszy okiem od brzegów Teksu aż do Tajó, nikt nie może zaprzeczyć iż prawie w każdym miejscu może być z korzyścią siła W. Brytanii użyta. Z drugiej strony może teraz każdy Anglik spokojnie zasypiać: wszelkie niebezpieczeństwo Francuzkiego wylądowania już zniknęło. Teraz jest właśnie czas do zmniejszenia w części milicyi; do obrony kraju zostanie się jeszcze zawsze 200,000 ludzi. Przed dwiema dopiero dniami mieliśmy w Hyde Park przyjemny widok, oglądać przeszło 8000 najznakomitszych i najbogatszych obywateli samego Londynu oświadczających Królowi pod bronią wierność swoją. W całym kraju wynoszą ochotnicy do 150,000 ludzi." Projekt jego zamykał w treści, aby przez dobrowolny zaciąg z rozpuszczonej milicyi pomnożyć regularną armią, o 20,000 przez obietnicę których użycie do wyprawy na stały ląd najdobrośliwsze przyniesie skutki. Widok ten rozciąga się na część stałego lądu w Europie, która wprost interesuje Anglię. O wschodnich i zachodnich Indyach nie masz tu wcale mowy, bo tam jest zupełne bezpieczeństwo. Jaśniej zaś nie może się tłumaczyć. Wojska innych mocarstw uczyniły już w prawdzie ważne usługi, i jeszcze uczynią, ale znajduje się służba, która tak dalece interesuje Anglię, że nikt nie życzył by ją widzieć wykonaną bez przyłożenia się armii Angielskiej. Każdy przyjaciel oyczyzny, każdy człowiek zdrowego rozsądku, przyzna mu iż teraz wiele jest działań do skutecznie-

nia, w których wprost Angielska armia czynić musi. Projekt ten został tymczasowo przyjęty. — Mówią teraz głośno że te 20,000 Anglików, które na stały ląd poydą przeciw Hollandyi są przeznaczone, i że już są gotowe statki do przewiezienia ich z ich artylleryą. — Będzie teraz także znaczne korpus emigrantów Szwaycarskich na żołd Angielski wzięte, dla przywrócenia dawnego rządu w kantonach, i w tym celu bywszy Angielski w Szwaycaryi posel P. Wickham znówu się tam udał. D. 7 zaszyły z tego powodu w niższej izbie ważne spory. P. Pitt złożył w tym dniu swoy rachunek, i wnosil aby 825,000 f. szt. nayıpierwey uchwalone zostały, które podług królewskiego poselstwa Imperatorowi, jako subsydyę przyrzczone zostały, a z których 225,000 jest przeznaczonych na marsz wojska. " Rozumiem (rzekł) iż nie powinienem się nad tym waioskiem dłużej zastanawiać. Kiedy zważymy prawdziła, i jakie nami powodują, i które już tak ważne sprawiły skutki, możemy się cieszyć pomyślnością, że terazniejszy pokolenie, nasz kraj i całą Europę uratujemy od niebezpieczeństwa, którem zagrożone były. Kiedy przywrócimy równowagę, na której spoczywa bezpieczeństwo i szczęśliwość narodów; kiedy dawne mniemanie i zwyczaje przystąpią znówu uszanowanie i powagę, i zaczną tak jak powinny skutkować, będziemy mieli ukontentowanie uważać się jako narzędzia, które w sirzyniły nurt grożący zalaniem wszystkiego. P. Tierney, P. Pitt i Wickham, minister wojny, mówili jeszcze na kilka zawodów, nakoniec uchwalono subsydyę Rossyjskie. P. Pitt czytał potym swoy bil wydatków, proponował podwyższenie cła na cukier,

kawę i inne za granicę wychodzące towary, tudzież nałożenie stępla na będące w cyrkulacyi prywatnych bankow, ceduły. Doniosł, iż dobrowolne składki uczyniły w samey Anglii 2 mill. a z odległych Indyy przybyło 300.000 f. szt. Pochwalił nieskoniec bankierow i kapitalistow, z którymi ostatnią pożyczkę zawarł; chwalił kwi-tnący handel i rękodzieła Wielkiej Brytanii, &c.

Bardzo tu są kontenci, że Bresteńska flotta na śródziemne morze popłynęła, bo lękano się najprzod o Irlandyą, potem o Portugalią. Zapewniają, iż Francuzka flotta mogła naszą pod lordem Keith atakować, któraby między dwa ognie była przysłała, ponieważ Hiszpańska była w gotowości do wyjścia na morze. Nigdy Francuzka flotta, dodaia, niemiata pomyslniejszey pory do odniesienia korzyści nad swoim nieprzyjacielem na morzu iak teraz. Lord Keith nie dopuścił z resztą przez zręczne swoje obroty złączyć się Francuzkiej flocie z Hiszpańską; samey zaś Francuzkiej flocie potrafią się ziednoczone eskadry na śródziemnem morzu oprzyć. — Podług wiadomości z wschodnich Indyy woyna z Typpusaib jest nie uchronna i już armia w pole wyruszyła. — P. Pitt dobił się niższej izbie, iż na początku przyszłego zgromadzenia parlamentu, poda projekt do zniesienia handlu niewolników, który stał się z dobrze wiadomych politycznych okoliczności nadś niebezpiecznym; wszelako tak musi być zrobiony, żeby nie przyniósł uszczerbku plantownikom za-

chodnich Indyy. — Irlandzki parlament zakończył swoje selsye d. 1 czerwca. Wice krol lord Cornwallis oświadczył przy rozchodzeniu się, że obie izby Angielskiego parlamentu podały Krolowi Jmó adrefsy, z proźbą o połączenie obu krolestw, co tak-że jest gorącym życzeniem Krola Jmó. — Znany członek parlamentu P. Sheridan przerobił sztukę Kotzebue śmierć Rola, i dał iey tytuł Pizaro, ta z wielkim oklaskiem na teatrze, którego on także jest współwłaścicielem grana była. Ma tam być wiele miejsc, które okazują, że odstąpił od opozycyi. Krol i Krolowa bardzo się na tey sztuce ostatniy razą rozrzuwili, których P. Sheridan we drzwiach teatru powitał. Damy przybyły w galopie na reprezentacyą tey sztuki z kąpieli Bath.

Z Genui d. 20. Maia.

Kilka oddziałow woyska Cesarskiego przeszedłszy przez Bobbio do lenności Cesarskich wzbudziły tam insurrekcyą; lecz woyska Liguryjskie i Francuzkie przywrocily spokojność. — Mieszkańcy w Oneglia są zawsze w insurrekcyi; udali się nawet w mocnych siłach do Port Maurice dla przymuszenia mieszkańców do złączenia się z niemi. Oddział woyska Francuzkiego miał na nich wczoray uderzyć. — Jenerał Desfolle od dni 8 lub 10 tu się znajduje. Ma on się udać do główney kwatery jenerała Moreau. Jenerał Lepoyve przed kilku dniami przybył do odnogi Spezzia, którą spieszno fortyfikować ka-zał.

Redakcyja Gazety Krakowskiej uwiadomia Publiczność, iż pół roczna prenum-rata na tę gazetę już się zaczęła. Z początku prenumerować można na każdym Pocztamcie, płaćąc z gory zł. pol. dwadzieścia siedem, a bez poczty tu w Krakowie u J.P. Maya pod Nrem 507 na Floryańskiej ulicy płaćąc zł. pol. osmnaście na pół roku.

GAZETY KRAKOWSKIE

 W NIEDZIELĘ DNIA 30 CZERWCA 1799.

Z Botzen d. 6. Czerwca.

Pierwsza kolonna wojska posiłkowego R. Szwajckiego w tym momencie przechodzącego przez Węgry, na dzień 12 b. m. jest oczekiwana w Laibach. Wojska przeznaczone na zmocnienie, tudzież wielka liczba rekrutów na dopełnienie batalionów dążą z Austrii do armii Włoskiej. Stosownie do żądania F. M. Suwarowa werbują w Tyrolu korpus strzelków od 2000 ludzi, każdy człowiek brać będzie 20 krzyżaków od Cesarza i tyleż od regencyi Tyrolskiej. Niedawno przeszedł tędy transport 80 tysięcy czer. zł. dla korpusu pod rozkazami J. M. de Bellegarde i drugi 120 tysięcy czer. zł. dla armii włoskiej. Wszystkie wojska są pocięte gotowemi pieczędzami.

Z Zurych d. 7. Czerwca.

W nocy z dnia 5 na 6 generał Malsena wziął w rekwizycję wszystkie wozy znajdujące się w Zurych i kazał im zabierać chorych hammon ye, bagaze &c. Z świtanem wszystkie armaty znajdujące się na walach zagwożdżono. Wkrótce po tym wojska Francuzkie opuściły swoje szaniec i

przeszły przez miasto; jedna ich część udała się ku Baden, reszta ku Bremgarten. Generał Malsena wraz z swoim głównym sztabem o godzinie 3 po południu wyjechał. Za nim poszła piechota znajdująca się w okopach nie zostawiając tylko pikiety husarów przy każdej bramie. Husarowie o godzinie 4 udali się za wojskiem. Cofnięcie to uskuteczniło się z wszelką spokojnością. Zaraz po opuszczeniu szanów od Francuzów Austriacy zajęli je nie wystrzelawszy ani razu do nieprzyjaciela. O godzinie 7 zrana kolonna wojska Cesarzkiego znajdowała się już przed bramą Oberdorf; o godzinie 8 spostrzeżone iną kolonną schodzącą z góry Zurich i zmierzającą ku Piutern i Vogelsang dla zajęcia okopów które Francuzi wysypali byli z tej strony i dla rozłożenia się ponizej Weinbergen. Husarowie i ułani zbliżyli się aż do bram miasta o godzinie 4. Mutilcypalność kazała odbić bramy od których klucze komendant Francuzki z sobą zabral. Austriacy zajęli je zaraz równie jak inne miejsca. W wieczór wiele oddziałów piechoty i jazdy z artyleryą przeszło przez miasto udając się częścią ku

Wiedikon, częścią ku dolinie Sihl. Dziś rana deputacya od naszego magistratu udała się do kwatery głównej Arcy Xięcia Karola do Cloten, dla złożenia holdu mieszkańcom i oddania mu kluczy od miasta. Arcy Xięże odpowiedział że te klucze są w dobrych rękach, i naygrzeczniej deputacyą przyjął. Jenerał Hotze znayduie się w Zurich.

Z Kartageny d. 25. Maia.

Wczoray powrocila tu nazad Hiszpańska flotta od 30 żaglow, z której 12 liniowych okrętow od burzy mocno uszkodzonych zostało: 10 okrętow utraciływszy szkiele żagle. Niektorzy mniemają że Angliya zablokuje tutejszy port; lecz i ich flotta wiele od burzy ucierpiała, a do tego muszą pilnować Tulońskiej flotty. Uszkodzone okręty czymprędzey sporządzaia.

Z Frankfurtu d. 9. Czerwca.

Dnia 4 czerwca o godzinie 5 po południu Krol Jmć Pruski przybył do Wozel; przyymowany był od Laodgraffa Hassenkafelskiego i wysiadł w domu rządowym. Gdy Krol Jegomość zabronił czynić jakichkolwiek wydatkow na przyjęcie, przybycie przeto iego powszechną tylko mieszkańców radością oznaczone było. — Obywatel Syeyes przybył d. 1 czerwca do Wozel gdzie czekała na niego deputacya złożona z 2 kommissarzow dyrektoryatu, iednego jenerala, i iednego jenerala adiutanta Francuzkich. Dnia 2 z rana przeprowił się przez Ren, i znalazł na lewym brzegu oddział iazdy Francuzkiej czekający na niego, który go przyjął przy odgłosie trąb i bębnow. Do Kliwii przybył dnia 2 w wieczor przy odgłosie dzwonow,

mieszkańcy zaś na wezwanie municypalności oświecili swoje domy. Nowy dyrektor stał w domu hrabiego Lippe. Dnia 3 w dalszą puścił się podróż na Nimegen, Boisledue, Bredę, Antwerpią, Gandawe.

Z Brest d. 28. Maia.

Uzbroienie pięciu liniowych okrętow, kilku fregat i korwet z naywiększą usilnością przyspieszaia. Trzy okręty iedną fregatę i dwie korwety spuszczone iuż z warsztatu. Okręt Eole ma być na nowe przerobiony, a okręt Indivisible w krotce skończony będzie i spodziewamy się, że za miesiąc będzie mógł być z warsztatu spuszczonym. — Końwoy od 50 żagli wiozący z Bordeaux drzewo do budowy, żywności i ammunicye dzisiaj z rana szczęśliwie tu stanął.

Z Lauzanny d. 4. Czerwca.

Podług listow z Briques w Walais pod dniem 3. Głowna kwatera dywizyi jenerala Xaintraille znayduie się w tym miejscu od dnia 1 b. m. Jenerał ten nowe stoczył bitwy z insurgentami w Walais odebrał most i szanice w Merel ostatnie ich schronienie od strony Conche, lecz to zwycięztwo wielu Francuzow życiem przypłaciło. Dnia 2 jenerał Xaintraille uderzył na oddział Austryakow od 200 ludzi, który dniem pierwey wkroczył do doliny; Austryacy uledz musieli daleko większej liczbie i około 100 ludzi dostało się niewolą. Kolonna republikańska udała się ku St. Plomb dla zaięcia przechodu prowadzącego do Włoch. Położenie wyższej części Wallais jest naysmutniejszy, zdaie się, że kraj ten przemienił się w pustynią; wiele wiosek zupełnie spalono.

Konseghatia rzeczy ukradzionych na dniu 24 czerwca 1799 na Grodzkiej ulicy pod Nrem 118 Franciszko i Kosteckiemu jako niżej:

1. W złocie Holenderskim i Cesarzkim czer. 32.
Detto 1 ducat Zygmunta Króla wający czer. 10.
2. Medalionik wający czer. 2 na koronacją Augusta 3 Króla Polskiego.
3. Mały czerwony złoty Kazimski.
4. 2 Medaliony srebrne białe od konfederacyi Targowickiej.
5. W modercie srebrnej różney kilka czer. zł.
6. Zegarek złoty mały dawniejszego fasonu.
7. Zegarek srebrny detto detto.
8. 1 Tabakierka złota okrągła w kotka obwodzona.
9. Tabakierka 3 z Słoniowy kości jedna duża stara z bustami 3 królów Francuzkich z kości słoniowej na szafirowej foldze z szkłem, druga nowa z medalionem w środku z Masw Porcellanowej błękitney i z figurkami białemi goia mała damska z medalionikiem w środku za szkłem na fioletowym dnie.
10. Tabakierka z kompozycyi podługowata w kwadrat w środku czarna lakierowana.
11. Pugilares czerwony nowy z szczyzorykiem i innymi zwyczajnymi rekwizytami.
12. Pugilares zielony skorzany Angielski z zamczkiem na którym był napis Souvenir.
13. Pierścionek brylantowy owalowy w środku na foldze szafirowej brylant duży.
14. Pierścionek złoty w około perełkami obsadzany w środku na szafirowej foldze róża perełkami wysadzona za szkłem i perełki małe po odkleiane wolno przelatowały po za szkło.
15. Pierścionek mały damski brylantowy w figurę serca w około małe brylanciki w środku większy w figurę serca pod nim folga różowa.
16. Pierścionek duży męski z Rautami w około środku zaś na szafirowej foldze większy.
17. Pierścionek męski perełkami obsadzony w środku kamień fioletowy z głową rżniętą na wierzchu oprawy na przezroczystość.
18. Cukiernicza srebrna na kształt skrzyneczki kwadratowa.
19. Łyzeczek od kaffy 10 i krzywa od śmietanki.
20. Wazka mała w środku złocona nie więcey iak kwaterkę w sobie mieszcząca pod nią miseczka także srebrna na kształt miseczki od filiżanki złocona.
21. Sztuczki plaski złoty a nadole trochę zagięły.
22. Szpryczki srebrne owalne z dziurkami w brzegach do trzewików.
23. 1 Medalion miedziany z jednej strony połączony wytłaczany z okazji seymu Polskiego Konstytucyynego i ustanowienia 100,000 woyska na nim była armatura.
24. 3 Łancuski złote jeden męzki z ogniwkami plaskimi szerokimi na końcu z pięcigłką zieloną nierżniętą w której razem był klucz; drugi łancuszek plaski damski z ogniwkami plaskimi długimi z E nalią szafirową w kwadrat; trzeci łancuszek złoty z kluczykiem i wielkim w sposobie klatki robiony w środku łancuszka i na końcu od kluczyka z kotka plaskie wielkie do których chwytały łancuszek w 4 rzędy 4paiaay.
25. Szpryczki kwadratowe fabryki wiedeńskiej w perełki z rozyczkami w środku u jednej rozycerki perełki brakuje z skurkami kozłowemi do trzewików.
26. Monety srebrnej i miedzianej staroświeckiej kurencyi nie mający sztuk kilkanaście.

C. K. Sądy Słacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej, oznajmiają tym Edyktem W. Urszuli z Potockich Wielopolskiej i Onufremu Łoskiemu, że JP. Szy. Mora-czewski jako kurator do aktu wyznaczony, imieniem małoletnich Jana i Jędrzeja Jerowskich na nich względem dania deklaracyi czyli sprawę o 88132 fl 10 gr. przeciwko massie krydalowej Jerowskiej intentowaną, albo razem bronić, albo też stronie zwracającej do bronienia zlecić chcą? process zwrócić i u sądow tych załobę na nich podać i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymoga dopraszać się.

Gdy zaś Sądy te niemając wiadomości gdzie oni zostali lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajdują się, im patrona tutejszego JP. Janiszowskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowily, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się, i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby w czasie przywołitym to jest: dnia 3 Lipca 1799 roku o godz. 10. sami się stawili albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swej sprawy za najsukuteczniejsze osądzą; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie 2 Kwietnia 1799 roku.

Ignatius Pietruski.

Wrabetz.

Reinheim.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis
Galiciæ Occidentalis

Gacegel.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej wiadomo czynią tym edyktem wierzycielom Pana Fabiana Szaniawskiego: że gdy na majątek tegoż pod dniem dzisiejszym konkurs podniesiony został, Pani Konstancya z Starczyńskich Szaniawska Krydaryusza czyli dłużnika żona, na tymczasową administratorkę dobr Konkursowi podległych jest ustanowiona. Oznajmuie się oraz tymże wierzycielom, że Panu Macharzynskiemu Komornikowi Chęcińskiemu jest zlecono: ażeby do dobr Drzewicy zjechał. połowy tychże dobr do Konkursu należący inwentarz spisać, i też połowę przywoławszy detaxatorow Pana Jozefa Kiernickiego i Pana Jana Kownackiego, otaxował i tak inwentarz iak akt detaxacyi co prędczy sądom tutejszym przestał. Ktorey inwentacyi i detaxacyi wierzyciele przytomnemi być mogą.

W Krakowie dnia 17 Czerwca 1799 roku.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich
Galicyi zachodniej.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym edyktem Panu Wiktorowi Moraniemu i Pani Antoninie z Moganic Sliwicki: że Pan Ignacy Majewski usądow tych, o zdanie rachunkow z tradycjonalney polifsvi Woytostwa Winiary, załobę na nich podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, niemając wiadomości gdzie obżalowani zostali, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znajdują się, onymże adwokat tutejszego Pana Billewicza z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowily, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie: oni przeto edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby w czasie przywołitym sami stanęli, albo jeżeli jakie mają Prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tutejszym wymienili i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osądzą; ile że w przeciwnym razie wszelką niepomyślność z zaniedbania wynikającą mogą sami sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni będą.

Jozef de Nikorowicz.

Olechowski.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi
zachodniej, w Krakowie dnia 27 Marca 1799.

Wenmann.

Cesarstwo Kr. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmiają tym Edyktem: że skutek podniesionego tutaj, pod dniem 15 maja r. b. konkursu, na urząd regenta aktów grodzkich Krakowskich na miejsce Pana Augustyna Korytowskiego, na regenta aktów ziemskich Radomskich, i na regenta aktów ziemskich Chełmińskich na miejsce Pana Stanisława Kamińskiego i Pana Felixa Nowowiejskiego, ustaje. W Krakowie d. 19 Czerwca 1799.

Jozef de Ntkerowicz.

Z Rady C. Kr. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.

Ces. Krol. pełnomocney Komisyi Galicyi Zachodniej. — Podług odezwy Krol. Węgierskiego Rządu namiestniczego w Budzie pod 16 kwietnia b. r. wzywają się krewni zmarłej w mieście Eperies Panny Zuzanny Griller, (która znaczny majątek składający się z 1398 ZR. 30 Kr. gotowizny, tudzież gruntów i ruchomości &c. pozostawiła, i krewnych swoich dziedzicami ustanowiła, którzy zaś najdalej do 16 stycznia 1800 przed magistratem miasta Eperies osobiście stawic mają. W Krakowie 27 Maja 1799 roku.

Baron de Gallenfels.

Cesarstwo Krolewskie sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej Pana Bonawenturę Bąkowskiego (gdy nappierwszy C. K. sądownych pozew Edyktałny dnia 31 marca 1798 roku wydany ani sam osobiście, ani przez wyznaczonego sobie zastępcę w osobie Jędrzeja Rafałowicza, do dziedzictwa orczystego po s. p. Stanisławie Bąkowskim i macierzystego po s. p. Franciszce z Kraszkowskich Bąkowskiej dotąd się nie zgłosił) Edyktem niniejszym stosownie do §. 627 Ciągłości II. Prawa cywilnego powołanie wzywają, gdyż inaczej po upłynionym terminie prawem przepisanymsubstantia z sukcesorami zgłaszającymi się pertraktowana będzie. W Krakowie dnia 1 Czerwca 1799.

Jozef de Nikorowicz.

Kraufs.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Krakowskich
Galicyi zachodniej.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej wiadomo czynią tym edyktem publicznym Janu Michałowi Wąsowiczowi na Podolu pod Rządem Rosyjskim znaydowac się mającemu: że oyciec jego Pan Karol Dunin Wąsowicz Wdowiec w wiosce swej dziedziczny Janikowie w cyrkule Radomskim dnia 20go Listopada 1798 R. z tym się pozegnał swiatem testament zostawiwszy; ktorego Kopią w tutejszych C. K. sądownych szlach: Registraturze, każdemu, komu na tym zależy, wyjąć wolno. Jemu oraz Michałowi Wąsowiczowi zaleca się: ażeby oświadczenie swoje względem obciążenia lub zrzczenia się dziedzictwa po oycu w przeciągu Roku jednego i niedziel szesciu do sądów tutejszych podał; gdyż niezgłoszenie się jego uważnoby (podług prawa cywilnego części II. §. 628) za wyrzeczenie się prawa do dziedzictwa oyczystego. Dan w Krakowie d. 20 Kwietnia 1799.

Jozef de Nikorowicz.

Olechowski.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Galicyi zachodniej.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej edyktem niniejszym wiadomo czynią: że dobra Bierwoce, w cyrkule Radomskim leżące, do masy krydalney Michała Chrościńskiego należące dnia 10 lipca roku tego, pod następującemi warunkami przez publiczną licytacyą więcej dajacemu na rok w dzierżawę puścićzone będą. Imo. Kontrakti arendowny na rok jeden zawarty będzie z tym warunkiem, że jeżeli po upłynionym tym roku posesyssi dzierżawney dekret Klasyfikacyyny czyli Kolokacyyny nie zapadnie, a zatyż dobra rzeczona dzieżczictwem sprzedane nie będą,

dzierżawca i na drugi rok już też wszelkiedy licytacyi publiczney przy possefsyi arendowney pod temiż warunkami utrzyma się.

2do. Cena szacunkowa do arendy w kwocie 1500 zł. pol. przy licytacyi będzie założona.

3tio. Dzierżawca przy publiczney licytacyi ogłoszony, kwotę zgory do depozytu sądowego wniesie powinien, i do possefsyi nie będzie w przed przypuszczonym, dopoki się rewersem depozytu przez Panem Ryszkowskim administratorem majsy krydalney nie wykaze.

4to. Dzierżawca prosi czynszu dzierżawy, podatki skarbowe, ciężary gruntowe i iurysdykcyę dworską co do interesów politycznych własnym ko. rtem ponosić będzie obowiązany.

5to. Dla wygody arendownego possefsora 100 fur ielnosprzężanych drzewa, z nowywaranych czyli powalonych niepotrzebnych drzew naznacza się, które za usygnatyą Pana administratora wolno z Lasow brać będzie mogł ale.

6to. Obowiązkiem będzie dzierżawnego possefsora reparacye budynkow, co się ich utrzymania w całości tycze, swym własnym kosztem czynić, to jest: ażeby budynki w takim stanie musiały oddane były, w jakim są odebrane.

7mo. Dzierżawca kaucyą de non desolatio (to jest: że nie nie spustoszy ale w dobrym utrzyma stanie:) w kwocie 1500 zł. pol. dać winien będzie.

8vo. Gdyby nakoniec dzierżawca kwoty roczney arendowney nie złożył, nowa licytacya jego kosztem publikowana będzie.

Wszyscy zatem, którzy dobr rzeczonych wręde sobie życzą; maia się na terminie wwyż wyrażonym o godzinie 9 z rana w C. K. Forum tuteyszym znajdować.

W Krakowie dnia 12 Czerwca 1799.

Josef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Morak.

Z Rady Ces. Krol. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej edyktem niniejszym wiadomo czynią: że dobra Klucza Ofsolińskiego i dobra Klucza Ckożinowskiego do majsy Krydalney Ofsolińskiego należące, a to wprawdzie: dobra pierwsze w cenie szacunkowej 22,254 zł. 10 ¼ gr. pol. drugie zaś w kwocie 18,872 zł. 1 gr. pol. na rok ieden mający być zapłaconey, dnia 10go Lipca R. tego o godzinie 9 z rana, przez publiczną licytacyą więcej dalszemu w dzierżawę dano będą.

Ktokolwiek zatem dobr rzeczonych w arendę sobie życzy, niech się rzeczzonego dnia i godziny tu w Forum znajduie.

Wolno jest każdemu warunki dzierżawy, dobr tych inwentarze i detaxacyą przezyrzyc w sądowej Registraturze. W Krakowie d. 15 Czerwca 1799.

Josef de Nikorowicz.

Olechowski.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej.

Przybyły ze Lwowa, u wielu dworow za gubernera będący i dobrego urodzenia cudzoziemiec, opatrzeny zaświadczeniami, umiejący języki Francuzki, Łaciński, Niemiecki i Polski, życzy sobie byż u dworu stosownie do swey zdatności umieszczony. Dowiedzieć się o nim można w Kantonrze Gazety Krakowskiej.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej edyktem niniejszym wiadomo czynią: że gdy do licytowania Białobrzegi Josefa Boskiego uziedzicznych w cyrkule Radomskim leżących na terminie dnia 27 maja R. tego wyznaczonym w C. K. Forum tuteyszym nikt się nie znajdował; dobra rzeczone powtornie dnia 10 Lipca R. tego jako na drugiem terminie na sprzedaż przez licytacyą podane będą. A gdyby do-

bra te i na tym grugim terminie nad cenę szacunkową w kwocie 97096 zł. pol. (potrąciwszy expens gruntową) ustanowioną, lub przynajmniej w tej cenie szacunkowej sprzedane być nie mogły; tedy na trzecim mającym być ogłoszonym terminie, nawet w niższej cenie, iak oszacowane były, sprzedane będą. Wszyscy zatem dobr tych nabydź sobie życzący, niech się na dniu wyżej wyrażonym to jest 10 Lipca R. tego w C. K. Forum tutejszym o godzinie 9 z rana znajdą.

Wolno jest każdemu akt detaxacyi dobr tych przyrzec' sobie w Registraturze sądowej. W Krakowie dnia 29 maja 1799 roku.

Josef de Nikorowicz.

Olechowski.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniej.
Ascher.

Ponieważ szlachetny P. Woyciechowski Dzierżawca Tarnowskiej szpitalney Prąbendy S. Ducha, na uczyniony w poblížszych Przes: Ces. Kr. urzędach cyrkularnych z strony tutejszey prefektury cytacji Edyktu pod dnim 28 kwietnia t. r. Nr. 71 podług którego wspomnionemu Jpu. Woyciechowskiemu w 6 tygodniach termin do stawienia się w Radłowskiej prefekturze oznaczonym był, ani do podpisu z nim na 3 nadal następujące to jest: od 4 września 1798 aż do 3 września 1801 roku zawartego kontraktu, i tym mniej do zapłacenia roczney arędowney kwoty stawil się; więc prefektura widzi się bydź przymuszoną wspomnioną Prąbendę szpitalną powtórnie na 3 latą to jest: od 4 września 1799 aż do 3 września 1802 ochotę mającemu zaarendować.

Do tey li ytacyi dzien 18 przyszedłego miesiąca lipca b. r. oznacza się, przy ktorey prąbentium fisci podług ostateczney arendy w 60 zł. ryń. przedsięwzięta będzie. Więc

Ochotę mający takowey arendy na zwyż oznaczony dzien miesiąca koło 9 i 10 godzinie z rana w C. Kr. Tarnowskiej kancellaryi cyrkularney z tym dokładem zapraszają się, że każdy licytant z tey w dzierżawę puszczałcey prąbendy należące wadium przed licytacją do rąk agitującey kommissyi oddać, i ktoren takową arendę otrzyma na okrycie całorocznego quantum arędy autentyczną kaucją w przeciągu niedziel 6 od daty licytacyi złożyć obowiązany będzie.

Dalsze kondycye w Radłowskiej Prefekturze każdego czasu zobaczyć można. W Radłowie dnia 10 Czerwca 1799.

Franz, prefekt.

Licytacya Dobr Ziemskich,

Z rezolucyi kommissyi bankowey przez Nayaśniejsze dwa dwory Cesarskie i Krolewsko Prąbski wyznaczoney dnia 9 miesiąca Marca 1799 r. zapadłej, w Warszawie agitującey się. Administracya malsy kredalney zmarłego Karola Schultza bywszego bankiera Warszawskiego, nwiadomia Prześwietną Publiczność, iż Prześwietna Regencya Warszawska pod dnim 8 mca Lutego, roku bieżącego z podpisem JW. de Meyer prezesa teyże Regencyi w tych słowach wydała publiczne obwieszczenie:

Podaiemy niniejszym do wiadomóś i, iż na instancją główney iteyszey bankowey Kommissyi dobra Łomienki i Młociny, do Malsy konkursowey bankiera Schultza należące, w powiecie Warszawskim leżące, których wartość podług przyłączoney tu Autentycznej kopii taxy, to jest: Młocin 41,275 talarow, 18 srebrnych groszy, a Łomienek 66,997 talarow, 15 srebrnych groszy ustanowiona jest, i ktore dotąd wspólnie posiadane były, z osobna publicznie więcej daiącym sprzedane bydź mają. Daiemy przeto takowe wzwyz rzeczone dobra Młociny i Łomienki do sprzedaży, kupić one ochotę mającym, wraz z wszelkimi do nich przyległościami, prawem i juryzdykcyą tak, iako takowe wzwyz wzmiankowaney intracie opisane są z taxowaną summą, to jest: 41,275 talarow, 18 srebrnych groszy, i 66,997 talarow, 15 srebr. gro., wzywając wszystkich tych, ktorzyby rzeczone dobra z przyległościami kupić intencyonowani byli, a ktorym prawo oneż posiadać dozwała, i podług offerencyi byli w stanie zapłacenia, niniejszym, aby na terminach trzeb, to jest: 24 junii, 24 7b is i 24 xbris 1799 przed nominowanym kommissarzem, regencyi konsyliarzem Baumann do licytacyi wyznaczonych, z ktorym trzeci ostatni prekludniącym jest, w tuteyszey kráiowey regencyi, o godzinie 9 ranney, albo osobiście, albo przez iednego z liczby tuteyszych justic kommissarzy (do czego wam się kryminalni konsyliarze Kryeger i Resteiner, konsyliarze wyzi akcyzy i cła Kosiorowski i Szulce, oraz justicé kommissarzy v. Winterfeld, Kolheim, Wločka, Kletke i Rinke nominują się) mającego bydź obranego specjalnego plenipotenta, stawili się, oferty swe podali, a potym oczekiwali, iż plus lictans, za poprzedzającym wprzody zezwoleniem wyżej rzeczoney bankowey kommissyi niezawodnie przybi-

cie onych, zyskać ma, i na późniejszy polym oferty żaden dalszy wzgląd wzięty i zwrócony nie będzie. — Protokół urzędowe nakazanie, na fundamencie których wyżej wamiankowana taxa dobr tych sporządzona jest, mogą byćż każdego czasu w archiwum naszej łutejszey Południowo Pruskiej Regencyi przyzrżane. — Lnia 29 miesiąca Marca 1799 roku.

Karol Szulborski prokurator mp.

Jan Troczyński administrator mp.

Jan Müller administrator mp.

Andrzej Pażyłowicz administrator mp.

Jednomysłne Publicandum Trzech Najjaśniejszych dworow, Względem ich Poddanych więcej niż pod jednym Panowaniem osiadłych.

Kommissya wspólna trzech Najjaśniejszych dworow do uregulowania długow Krola Jmć i bywaszey Rzeczypospolitey Polskiej, specjalnemi od swych respective dworow zleceniami, do wydania Publicandum, w celu wiadomienia poddanych wspólnych trzech Najjaśniejszych dworow, o postanowieniach, które jednomysłnie względem nich są przedsięwzięte, unocowaną zostawszy, deklaracie.

1. Iż trzy Najjaśniejsze dwory w nieodzownym przedsięwzięciu dopełnienia wszelkich warunkow w konwencyi d. 15 i 26 Januarii 1797 podpisanej, względem poddanych wspólnych zawartych trwają
2. Iż te warunki znajdując się wyszczególnione w artykułach XI. i XII. wyżej rzezconey Konwencyi dnia 15 26 Jan. 1797 dla powszechney wiadomości wszystkich ogólnie i każdego z osobna do tego to należeć będzie, przyłączaia się tu iak następuje.

W artykule XI. jest wyrażono.

„ Wysokie trzy dwory destryżęszy, wszelkich niedogodności złączonych z iestestwem poddanych poezytywanych dotąd za poddanych wspólnych z przyczyny posiadanych przez nich w wzajemnych Państwach polsefszy, jednomysłnie się zgodziły, nie cierpieć na potom, aby którykolwiek z nich poddanych, mógł byćż uważany za wspólnego, iudzież żeby iestestwo tychże iako i nazwisko na przyszłe czasy zupełnie zniszone zostały; przeto w uskutecznieniu tego, każdy ze wzajemnych poddanych polsefszy więcej iak w jednym Państwie mający, w pięcioletnim przeciągu czasu, za siebie, swych dzieci i sukcesorow, równie iako i za małoletnich, nad ktorými opieka wedle praw jest mu powierzona, powinien byćż uroczyć się deklarować względem wyboru monarchii ktorą sobie obrali, w ktorym to wyborze najmniejszey od nikogo przeszkody doznawać nie może. Takowy zaś wybór raz uczyniwszy, nie będzie mu wolno pod iakimkolwiek bądź pozorem od niego się cofnąć, a takowy wybór będzie równie obowiązującym i nieodmiennym dla niego, iego dzieci i sukcesorow, iako też pod iego opieką zostających sierot, a to pod karą skonfiskowania pozostałych przeciwko postanowieniu tego artykułu, polsefszy. Wysokie umawiające się strony, obowiązują się iak najszywniej dostrażać wypelnienia tey ustawy, z ktoroy zobopólna i wzajemna korzyść dla poddanych, nie ucinają ani zaniedbana byćż nie może.

Artykuł XII.

„ Czego pogodzić te bezpieczeństwa i przeczności środki z dobrem swych poddanych, wysokie umawiające się strony zgodziły się na pozwolenie im pięcioletniego przesiżgu czasu, aby w nim mogli sprzedać lub zamienić pod najszykowniejszymi kondycyami dobra i inne ich grunty ve prawa, ktoréby mieć mogli w państwach, oprócz w tym, które sobie na zostawanie pod nitu iako iego właściwi poddani obrali. Podobnymże sposobem ma byćż postąpiono względem sukcesyji i innych dobr należących w przyszłości iak z kontraktow ślubnych lub innym iakim sposobem spaść na nich mogay h, które to dziedzictwa i inne dobra iakimkolwiek bądź prawem i tytułem w obeym państwie spadłe, podobnie w przeciągu lat pięciu sprzedane byćż mają; gdyby zaś kto po upłynionym tym przeciągu czasu zadosey tym przepisom stuczynił, tedy wszystkie te własności i prawa tym samym konfiskacie wzajemney w trzech państwach podpadna. We wszystkich tych przypadkach, summy z takowych przedaży wynikające, i które wzajemni poddani do przewiezienia z iednego państwa do tego, które sobie do osiadłości wybrali, mieć będą; nie mogą ani będą mogły byćż podciągane pod prawo opłaty dziesiątego grosza, ani pod inne iakiekolwiek, ktoréby na przewożenie podobnych summ w wzajemnych państwach existować mogły. „

3. Iż trzy Najjaś. Mocarstwa w celu dopełnienia wzyż rzezconych w XI. i XII. Artykule zawartych warunkow, chcą mieć rachowany przeciąg ten pięcioletni czasu od 8 Marca 1797 do 8 tegoż miesiąca 1802 roku.

Lubo iuz publikacye względem poddanych nazwanych wspólnemi w kazdym respective państwie trzech N. Mocarstw, osobno powydawane zostały, wszelako przez szczególną oycowską staranność o dobro swych wzajemnych poddanych, podobno się N. trzem Dworom zalecić wspólnicy swey Kommissyi do uregulowania długow Krola i bywaszey Rzeczypospolitey Polskiej, aby niniejsze jednomysłne publicandum w imieniu tychże trzech N. Dworow, końcem wiadomienia ich wzajemnych poddanych, uważanych dotąd pod ogólnym nazwiskiem Wspólnych, o tym, czego się w tey mierze trzy nad inną, wydała. Dan w Warszawie dnia 19 30 Maja 1799 roku.

Kommissya wspólna trzech Najjaśniejszych dworow do uregulowania długow Krola Jmć i bywaszey Rzeczypospolitey Polskiej.